

Szarmach, Marian

O dwu listach (LVII i LXX) św. Hieronima

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 31 (330), 151-156

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katedra Filologii Klasycznej

Marian Szarmach

O DWU LISTACH (LVII I LXX) ŚW. HIERONIMA

Jest powszechnie znane doświadczenie, jakie przeżył św. Hieronim¹, kiedy w młodości czytał Pismo św., a szczególnie Proroków i budziła się w nim odraza do niewykwintnego ich języka — *sermo horrebat incultus*. Miał wtedy sen, że stanął przed trybunałem odwiecznego Sędziego i wyznał: *Christianum me esse*, na co usłyszał: *mentiris, Ciceronianus es, non Christianus, ubi thesaurus tuus, ibi et cor tuum*². Asystenci Sędziego uprosili, by mu przebaczył bacząc na jego młodość (*ut veniam tribueret adolescentiae*), a wymierzył mu karę dopiero wtedy, gdy jeszcze kiedykolwiek sięgnie po księgi pogańskie (*si gentilium litterarum libros aliquando legissem*). Wtedy Hieronim złożył uroczyste przyrzeczenie (*sacramentum*), że jeśli się tak kiedykolwiek stało, będzie to znaczyło, że zaparł się Chrystusa (*si umquam habuero codices saeculares, si legero, te negavi*). Całe to dramatyczne doświadczenie duchowe opisał w liście³ z 384 r. adresowanym do swojej uczennicy Eustachium pochodzącej ze znakomitego rodu rzymskiego pouczając ją, że Psalterz nie ma nic wspólnego z Horacym, Wergiliusz z Ewangelią, a Cyceron z Apostołami, gdyż nie powinniśmy pić jednocześnie z kielicha Chrystusa i kielicha złych duchów (*simul bibere non debemus calicem Christi et calicem daemoniorum*).

Czy św. Hieronim odzęgał się rzeczywiście od tej literatury, na której przecież się wychował i wykształcił? Odpowiedź na to pytanie daje jego bogata korespondencja z różnymi wybitnymi osobistościami owych czasów, przy czym listy te w znacznej mierze były obliczone na szersze grono odbiorców⁴. Zajmę się tu dwoma: LVII do Pammachiusza oraz LXX do Magnusa, mówcy rzymskiego.

¹ Zob. H. von Compenhausen, *Ojcowie Kościoła*, Warszawa 1967, s. 301; M. von Albrecht, *Geschichte der römischen Literatur*, München 1994, Bd. 2, s. 1313; M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska, okres cesarstwa — autorzy chrześcijańscy*, Warszawa 1994, s. 125.

² Math., 6, 21.

³ List XXII, 29.

⁴ Zob. ks. J. Czuj, *Św. Hieronim, żywot, dzieła, charakterystyka*, Warszawa 1954, s. 41.

Pammachiusz (ok. 340–410) był szkolnym przyjacielem Hieronima (*condiscipulis quondam et sodalis et amicus*)⁵, z którym prowadził on przez całe życie ożywioną wymianę listów. List do niego z r. 395 zatytułował *De optimo genere interpretandi* (*O tłumaczeniu doskonałym*). Tytuł ten poświadcza sam autor w liście do św. Augustyna⁶, nie pochodzi on więc od późniejszego kopisty. Św. Hieronim sięgnął tu, podobnie jak Seneka, po popularną w literaturze antycznej formę listu, by wypowiedzieć się na interesujący go temat. Uważna lektura listu do Pammachiusza wykazuje, że jego autor jest niemal w każdym zdaniu dłużnikiem pisarzy, których dzieła postanowił odrzucić⁷.

Na początku (§ 1–2) zwraca się do swego przyjaciela, by ten rozstrzygnął, czy Hieronim dopuścił się fałszerstwa (*falsarium*) w tłumaczeniu pewnego tekstu z greki na łacinę dając nie tylko dowody swojej ignorancji w tym względzie, ale popełniając wręcz błąd i występki (*error et crimen*). Otóż przed dwoma laty biskup Epifaniusz z Salaminy skierował list do biskupa Jana z Jerozolimy, w którym poza pewnymi sprawami dyscyplinarnymi w Kościele przestrzegał go przed błędami w nauce Orygenesesa. Odpis tego listu rozrywano sobie w Palestynie zarówno dla zasług autora, jak i wytwornego stylu, jakim się posłużył (*vel ob auctoris meritum vel ob elegantiam scriptoris*). W klasztorze Hieronima przebywał niejaki Euzebiusz z Kremony, mąż cieszący się wielkim uznaniem (*vir apud suos haut ignobilis*), który jednak z powodu nieznamości greki nie mógł listu Epifaniusza przeczytać. Jał więc Hieronima usilnie prosić (*obnixè petere*), by ten przełożył mu go na łacinę, co się też stało. Hieronim podyktował ów przekład w pośpiechu (*raptim celeriterque dictavi*) żądając, by Euzebiusz zachował tekst ten jedynie dla swego użytku i nikomu go nie pokazywał (*ut domi haberet exemplar ne facile in vulgus proderet*). Tłumaczenie to znalazło się jednak po pewnym czasie w Jerozolimie, a to za sprawą jakiegoś przekupnego oszusta podającego się za mnicha. Wrogowie Hieronima zaatakowali ów tekst zarzucając tłumaczowi nieuctwo i fałszerstwo, a także, co strach powiedzieć, że nie przekładał dosłownie (*nefas dictu, me non expresisse verbum de verbo*). Zapewne Pammachiusz, jak i inni wykształceni czytelnicy tego listu, dostrzegł tu zaraz aluzję do winy Owidiusza polegającej na *crimen et error*⁸ oraz do cycerońskich konstrukcji z *nefas et dictu*⁹. Ale i zwrot *verbum de verbo exprimere* wydający się być terminem

Tenże autor opublikował kompletny przekład *Listów św. Hieronima*, Warszawa, t. 1, 1952, t. 2, 1953, t. 3, 1954. Z tłumaczenia tego z drobnymi zmianami korzystam.

⁵ List XLIX.

⁶ List CXII, 20: *liber, quem scripsi de optimo genere interpretandi*.

⁷ List ten został szczegółowo skomentowany przez G. J. M. Bartelinka, *Hieronimus, Liber de optimo genere interpretandi* (epistula 57), Lugduni Batavorum 1980.

⁸ *Trist.*, III, 5, 52.

⁹ Zob. *De senectute*, 5: *nefas est dictu miseram fuisse talem senectutem*.

technicznym ma długą tradycję literacką. Wszak Terencjusz użył go mówiąc o Plaucie, że ten *verbum de verbo expressum extulit*¹⁰, a Gelliusz pisze: *verbum de verbo expressum est, ut dicitur*¹¹.

Wrogowie Hieronima weszli w posiadanie egzemplarza krytykowanego przekładu w sposób niegodziwy, bo przekupny (§ 3), czym upodobnili się do nieuczciwego Judasza. Ten przykład nie wystarcza jednak autorowi, bo powołuje się on jeszcze na dwa inne z historii Rzymu, a mianowicie na karę, jaka spotkała nauczyciela dzieci Falisków za to, że je zdradził podczas oblężenia, a także na lekarza Pyrrusa spiskującego przeciwko niemu. Opowieści te Hieronim mógł przeczytać u Cyncerona¹², Liwiusza¹³, Plutarcha¹⁴ i Florusa¹⁵, tak że trudno jest rozstrzygnąć, z czyjej ręki tu skorzystał. Ważne jest jednak, że nie wystarczyło mu odwołanie się tylko do Biblii.

Wróg Hieronima (§ 4), czepiając się szczegółów (*de syllabis calumniaris*), rozgłasza o nim nieprawdę, która opanowuje umysły słuchających niczym oszukańczy złoty deszcz, jaki przeniknął *Danaeaurō ad Danaen penetres dissimulato*.

Teraz autor przechodzi do argumentu zasadniczego (§ 5), który zdominuje dalszy ciąg listu, a mianowicie do tezy, że w tłumaczeniu literackim nie należy wyrażać słowa słowem, tylko myśl myślą (*non verbum e verbo sed sensum exprimere de sensu*), zastrzega się jednak, że nie dotyczy to Pisma św. (*absque scripturis sacris*), gdyż tam również i porządek słów jest tajemnicą. Wzorem jest dla niego w tym względzie Cynceron jako tłumacz platońskiego *Protagorasa*, Ksenofonta *O gospodarstwie* oraz dwu pięknych mów Ajschinesa i Demostenesa. Zasadę tę Hieronim powtórzy jeszcze raz około r. 403 pisząc do Sunniusza i Fretlesa¹⁶, że dobry tłumacz winien wyrażać idiomy obcego języka poprzez właściwości swojego. Autor nawiązuje tu wyraźnie do słów Cyncerona¹⁷ powołującego się na taką właśnie praktykę

¹⁰ Teren., *Adelphi*, prol. 10–11.

¹¹ Aul. Gell., XI, 16, 3.

¹² Cic., *De off.*, III, 22, 86.

¹³ Liv., V, 27; 1–9 i *Periochae* XIII.

¹⁴ Plut., *Pyrr.*, 21.

¹⁵ Flor., I, 40, 7.

¹⁶ List CVI 3. Gramatyk Charisius z IV w. (Gram., *Lat.*, I, 291, 1) pisze: *idiomata [...]* *ea enim sunt omnia, quae pro nostro more efferimus et non secundum Graecos [...]. Cum ab omni sermone Graeco Latina lingua pendere videatur, quaedam iveniuntur vel licentia ab antiquis vel proprietate linguae latinae dicta propter consequentiam Graecorum quae idiomata appellantur*". Przytoczyć tu jednak należy i inną wypowiedź Hieronima o cyceerońskiej wersji pisma Ksenofonta, jaką umieścił we wstępie do swego tłumaczenia *Chronikon* Euzebiusza z Cezarei — że złoty potok greckiej prozy napotyka tam na tamy i przeszkody do tego stopnia zniekształcające jego bieg, że trudno wprost uwierzyć, iż wersja ta wyszła spod pióra Arpinaty.

¹⁷ Cic., *De finib.*, III, 4, 15: *Nec tamen exprimi verbum e verbo necesse erit, ut interpretes indiserti solent; zob. Acad.*, I, 10.

Enniusza, Pakuwiusza i Akcjusza, a uważającego dosłowność za cechę właściwą kiepskim tłumaczom¹⁸.

Autor w liście do Pammachiusza powołuje się też na poglądy samego Cyncerona dotyczące sztuki tłumaczenia przedstawione w *De optimo genere oratoris*¹⁹. Zawierają się one w zdaniu: *non pro verbo verbum necesse habui reddere, sed genus omnium verborum vimque servavi*. Odwołuje się też do przestrogi Horacego²⁰: *nec verbum verbo curabis reddere fidus / interpres*.

Troskę o przesadną dosłowność tłumaczenia ludzie wykształceni nazywają *kakodzekia*, co wydaje się być nawiązaniem św. Hieronima do Kwintyliana²¹, który uważa, że ta właśnie wada osłabia w sposób szczególny wypowiedź. Tu przytacza, co napisał kiedyś we wspomnianym już wstępie do swego przekładu *Kroniki* Euzebiusza z Cezarei, że dosłowne tłumaczenie Homera na łacinę musi się wydać pozbawionym wdzięku, śmiesznym bełkotem tego najwspanialszego poety: *videbis ordinem ridiculum et poetam eloquentissimum vix loquentem*. Można przypuszczać, że jest to aluzja do szkolnych ćwiczeń stylistycznych, które, jak mówi Kwintylian, zalecano niegdyś w Rzymie²². Ich efekty musiały być często karykaturalne, skoro scholiasta objaśniający Persjusza²³ pisze, że niejaki *Altius Labeo transtulit Iliadem et Odysseam ex verbo, ridiale satis, quod verba potius quam sensum secutus sit*.

Hieronim dodaje, że tę słuszną zasadę dobrego przekładu stosują nie tylko poganie, bo można wyśledzić ją też u chrześcijan (§ 6). Łaciński tłumacz²⁴ *Żywotu św. Atanazego Aleksandryjskiego* w przedmowie do tej pracy oświadcza, że dosłowny przekład z języka na język zaciemnia treść i go dusi niczym bujna trawa zboże (*veluti laeto gramine sata strangulat*). I ten zwrot pochodzi od Kwintyliana, który ostrzega, że używane w nadmiarze ozdoby stylistyczne szkodzą każdej wypowiedzi niczym trawa dusząc zboże²⁵. Musiał on być popularny w szkołach retorycznych, skoro św. Hieronim²⁶ użył go w nieco innym kontekście pisząc w r. 406 do niejakiej Algazji o sensie Pisma św. Otóż pewni łacinnicy (*Latini*) wyjaśniając w nim słowo za słowem gubią sens i myśl tekstu „i jakby bujnym zielskiem przytłaczają obfite plony”. Przykład ten świadczy dobitnie, jak na przełomie IV i V wieku w Imperium Romanum była jeszcze ciągle żywa tradycja retoryczna.

¹⁸ Zob. R. Poncelet, Cicero als Übersetzer Platons, w: *Ciceros Literarische Leistung herausgegeben von B. Kytzler*, Darmstadt 1973, p. 170–180.

¹⁹ § 13–14.

²⁰ Hor., *Ars poet.*, 133.

²¹ Quint., X, 113, 2.

²² Ibidem, 5, 2.

²³ *Sat.*, II, 4.

²⁴ Był nim Euagriusz z Antiochii. Por. Hier., *De vir. ill.*, 125.

²⁵ Quint., VIII, prohoem. 23.

²⁶ List CXXI, 10, 3.

Hieronim powołuje się tu również na tłumaczącego *ad sensum* Hilarego Wyznawcę²⁷, który przyswoił czytelnikom łacińskim wiele pism teologicznych.

Dobry tłumacz bierze niejako treść w niewolę i przekłada ją na swój język prawem zwycięzcy (*quasi captivos sensus in suam linguam victoris iure transpoint*). Bartelink²⁸ dopatruje się w wyrażeniu *victoris iure* aluzji do Seneki Retora²⁹, gdy ten pisze o jakimś Fuskusie, że zwykł mawiać: *do operam ut cum optimis sententiis certem, nec illas corrumpere conor sed vincere*³⁰.

Dalej (§ 7–11) niespodziewanie, bo wbrew wcześniejszemu zastrzeżeniu, że zasada tłumaczenia *ad sensum* nie dotyczy Pisma św., gdyż tam i *verborum ordo mysterium est*, św. Hieronim analizuje wiele zdań z używanych wówczas tłumaczeń Biblii i Septuaginty, by wykazać, iż przyświecała ona również pracującym nad tymi przekładami.

Pod koniec listu (§ 12) przytacza wreszcie jedno zdanie Epifaniusza z Salaminy po grecku: "Εδει ημᾶς, ἀγαπητέ, μὴ τῇ οἰήσει τῶν κλήρων φέρεσθαι i w swoim przekładzie: *oportebat nos, dilectissime, clericatus honore non abuti in superbiam*³⁰, jako oddane rzekomo błędnie, przy czym jakby ironicznie dopowiada, że poprzestaje na tym tylko przykładzie, gdyż z tej jednej zbrodni można zrozumieć i inne (*ex uno crimine intellegantur et cetera*), w czym Pammachiusz dostrzegł zapewne aluzję do słów Eneasa skierowanych do Dydony³¹: *accipe nunc Danum insidias et crimine ab uno / disce omnis*.

Atakujący Hieronima współczesny Arystarch uważa zapewne, że na nic zdały się jego długoletnie studia i że daremnie „często pod różgę rękę podkładał” (*saepe manum ferulae subduximus*), co też jest dowcipnym cytatem z Juwenalisa³². Hieronimowi nie imponuje *Plautina eloquentia*, tylko wdzięk attycki (*lepos Atticus*) i nigdy nie żywił szacunku dla rozgadanego prostactwa, tylko darzył zaufaniem świętą prostotę (*venerationi mihi semper fuit non verbosa rusticitas, sed sancta simplicitas*)³³.

Kończąc (§ 13) zachęca przyjaciela, by przestudiował obie wersje listu Epifaniusza i wydał obiektywny sąd o łacińskim tłumaczeniu.

²⁷ Chodzi o Wiktoryna, biskupa Petavoiu, zmarłego w r. 304. W liście (LXXXIV, 7) adresowanym w r. 400 również do Pammachiusza Hieronim mówi o nim i o biskupie Poitiers Hilarym (ok. 315–367), że przyswoili łacinie różne traktaty teologiczne „nie jak tłumacze, ale jak autorzy własnego dzieła” (*non ut interpretes sed ut auctores proprii operis*).

²⁸ G. J. M. Bartelink, *Hieronymus*, s. 69.

²⁹ Sen. Ret., *Controv.*, IX, 1, 13.

³⁰ „Winniśmy, najmilszy, nie wykorzystywać zaszczytu stanu duchownego dla zadowolenia pychy”.

³¹ Verg., *Aen.*, II, 65: „Dowiesz się teraz, królowo, o chytrej zdradzie Danaów. / I ta jedna ich zbrodnia niech także o innych ci powie” (przekł. I. Wieniewski).

³² Iuv., *Sat.*, I, 15.

³³ G. J. M. Bartelink, *Hieronymus*, s. 110, dopatruje się niemal w każdym słowie tego akapitu aluzji do autorów łacińskich.

Przedstawiając treść tego listu zwracałem uwagę na bogactwo występujących w nim aluzji literackich. Należy tu powiedzieć o jeszcze jednym szczególnie w jego kompozycji. Autor jakby zapomina w pewnym momencie o adresacie, by podjąć polemikę — i to w drugiej osobie — ze swoim anonimowym krytykiem, którego nazywa z przekąsem „współczesnym Arystarchem”. Ten „dialog z cieniem” („das Schattenspiel”) był charakterystyczny dla diatryb sofistycznych, a ze szczególnym umiłowaniem posługiwał się nim Seneka³⁴.

Wszystko to świadczy nie tylko o znakomitym opanowaniu przez św. Hieronima warsztatu retorycznego, ale i o tym, że korzystał z dobrej biblioteki, a więc sięgał po *codices saeculares*.

W roku 397 mówca rzymski Magnus zapytał Hieronima, dlaczego w swoich pismach tak często cytuje literaturę świecką kalając blask Kościoła pogańskimi brudami (*cur candorem Ecclesiae ethnicorum sordibus polluamus?*). Odpowiedzią na to pytanie jest list LXX do tegoż Magnusa. Święty Hieronim pisze, że pragnie dla wdzięku i piękna tej literatury (*propter eloquii venustatem et membrorum pulchritudinem*, § 2) uczynić z niej prawdziwą Izraelitkę, by nie pozostawała już branką i niewolnicą. Dzieła autorów pogańskich świadczą o ich głębokim wykształceniu (§ 5), czego chrześcijanie nie powinni lekceważyć. Twórczość Klemensa Aleksandryjskiego, Minucjusza Feliksa czy Cypriana wskazuje, jak należy z tego bogactwa rozsądnie korzystać³⁵.

Już współcześnie zarzucili św. Hieronimowi, że nie dochował przyrzeczenia danego Najwyższemu Sędziemu i sięgał po literaturę świecką³⁶. Nie jest to jednak jego grzechem, tylko wręcz zasługą, gdyż to chyba on na Zachodzie przesądził, że w kulturze pogodziły się *nova et vetera*³⁷.

DE DEUX LETTRES (LVII ET LXX) DE S^T JÉRÔME

Resumé

Saint Jérôme était persuadé que la lecture des auteurs païens était avantageuse. Son oeuvre prouve qu'il a bien métrisé l'art de la rhétorique et qu'il connaissait plusieurs oeuvres importants pour la culture antique ce qui est attesté par la richesse d'allusions présentes dans ses écritures et dans sa correspondance.

³⁴ Por. R. Hirzel, *Der Dialog, Ein literarhistorischer Versuch*, Leipzig 1895, Bd. I, s. 497, i Bd. II, s. 32, oraz L. Joachimowicz, *Seneka*, Warszawa 1977, s. 52 i 53.

³⁵ Por. A. Danysz, *Św. Hieronim i św. Augustyn a literatura świecka*, *Eos*, VI, 1900, s. 92–102, i W. C. Mc Dermott, *Saint Jerome and Pagan Greek Literatur*, *Vigiliae Christianae*, XXXVI, 1982, s. 372–382.

³⁶ Por. Rufinus, *Apol. contra Hier.*, 2, 8.

³⁷ Por. M. Fuhrmann, *Rom in der Spätantike*, Darmstadt 1994, s. 195.